



Magnificat na rozpoczęcie 2010 roku

Sylwestrowa Noc Chwały

tekst

AGNIESZKA GIEROBA

redaktor wydania

Nowory Rok to dobra okazja by zacząć różne rzeczy od nowa. I choć jeszcze oglądamy się wstecz, podsumowując rok miniony, tak jak my w tym numerze Gościa Niedzielnego, to już bardziej spoglądamy w przód snując różne plany. Zachęcamy, by wśród nich uwzględnić większe zaangażowanie w życia Kościoła i naszych parafii. Można na przykład zostać przyjacielem seminarium duchownego w Lublinie, o czym piszemy w tym numerze, czy też zostać wolontariuszem (tak jak spore grono młodych z Lubartowa). Pomysłów z pewnością nie brakuje, oby tylko udało się je nam zrealizować.

Modlitwą uwielbienia, wspólnym śpiewem i Eucharystią **nowy rok rozpoczęli uczestnicy Nocy Chwały**, która po raz pierwszy odbyła się w Lublinie.

Ponad 500 osób z różnych stron Polski przyjechało do Lublina, by wziąć udział w nietypowym powitaniu Nowego Roku, jaki odbył się na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim.

– Sylwestrową noc można spędzić w różny sposób. Jednym z nich jest wielkie radosne dziękczynienie Panu Bogu za wszystkie otrzymane dary i jednocześnie gorąca modlitwa, by kolejny rok wypełniony był Bożym błogosławieństwem – mówi Marta jedna z uczestniczek Nocy Chwały.

Pomysłodawcą i organizatorem spotkania była Posługa Kobiet Katolickich Magnificat, która od ponad 10 lat organizuje spotkania uwielbienia



Carol Razza z Florydy była gościem sylwestrowej Nocy Chwały

połączone ze świadectwami gości z całego świata. W sylwestrową noc gościem Nocy Chwały była Carol Razza z Florydy, psycholog i koordynator Magnificatu w Stanach Zjednoczonych. Jej świadectwo zachęcało do tego, by ufać Panu Bogu bez reszty i nieustannie dziękować za wszystko, co nas w życiu spotyka.

– Pan czyni dla nas wielkie rzeczy. Dla mnie największym błogosławieństwem jest trwające od ponad 35 lat małżeństwo z Paulem i nasi

synowie. Nie zapominajmy dziękować Bogu za to, czym nas obdarowuje – podkreślała Carol Razza.

Uczestnicy Nocy Chwały otrzymali specjalne błogosławieństwo, wraz z zespołem Gospel Rain wielbili Pana śpiewem, zasiedli do wspólnego posiłku oraz dziękczynną modlitwą wzniesli toast dla Jezusa. – Chcieliśmy, by ta noc była wyjątkowa, by miała wpływ na nasze życie, na nasze miasto, na naszą historię – podkreśla Anna Saj, odpowiedzialna za lubelski Magnificat. **ag**

Spotkanie Młodych



POZNAŃ, 29 XII 2009–2 I 2010. Wśród uczestników 32. Europejskiego Spotkania Młodych w Poznaniu była grupa młodych z Lublina

Uczestnicy 32. Europejskiego Spotkania Młodych w Poznaniu świętowali nadejście nowego roku poprzez modlitwę i wspólną zabawę w parafiach. Wśród tysięcy uczestników z całego świata nie zabrakło także młodych z Lublina. Do wyjazdu na Spotkanie Młodych przygotowawali się już od dłuższego czasu w lubelskich parafiach. Dla wielu z nich był to kolejny sylwester spędzony w duchu Taizé. Brat Alois, przełożony wspólnoty Taizé, skierował do Polaków specjalne słowo, w którym podkreślał, że nasza wiara ma mocne korzenie, które często tkwią w rodzinach i parafiach, gdzie dorastamy. Lubelscy uczestnicy spotkania obiecali, że po powrocie do domu jeszcze bardziej przyłożą się do umacniania w wierze w swoich rodzinach i parafiach.

Uczcili pamięć pomordowanych



EWA PAZDZIOR

Przewodnicy uczcili pamięć intelektualistów rozstrzelanych przez Niemców w 1939 roku

LUBLIN. Lubelscy przewodnicy turystyczni zrzeszeni w Kole Przewodników Miejskich i Terenowych przy Oddziale Miejskim Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Lublinie uczcili pamięć wybitnych ludzi rozstrzelanych przez hitlerowców 70 lat temu. Uroczystości rozpoczęły się od odczytania Apelu Poległych pod pomnikiem poświęconym pamięci zamordowanych intelektualistów – więźniów zamku przy ul. Kalinowszczyzna w Lublinie za starym cmentarzem żydowskim. Egzekucja miała miejsce w ostatnich dniach grudnia 1939 roku.

Miejska szopka



AGNIESZKA GIEROBA

Miejska szopka w tym roku została zaprojektowana przez lubelskich studentów

PLAC PO FARZE. Tradycyjnie już mieszkańcy Lublina i odwiedzający miasto goście podziwiali miejską szopkę, która stanęła na placu po Farze na lubelskiej starówce. Od Bożego Narodzenia do Nowego Roku była ona miejscem kolędowania. Swoją repertuar związany ze świętami prezentowali uczniowie różnych szkół i przedszkoli, a także zespoły parafialne i osiedlowe oraz wielkie gwiazdy.

Tegoroczna szopka została zbudowana według projektu, który zwyciężył w konkursie ogłoszonym przez władze miejskie. Zgłoszono do niego 4 prace, spośród których internauci wybrali najlepszą. Swoje głosy oddało ponad 16 tysięcy osób. Zwyciężył projekt lubelskich studentów I roku Wydziału Artystycznego UMCS Wojciecha Bartnika oraz Jakuba i Bartłomieja Myzków.

Konkurs rozstrzygnięty

KRASNYSTAW. W Miejskiej Bibliotece Publicznej w Krasnymstawie odbyło się ogłoszenie wyników i wręczenie nagród II Konkursu Literackiego im. Stanisława Bojarczuka „O sonecianą skibkę”. W części plastycznej spośród 13 prac wykonanych różnymi technikami jury w składzie: Tadeusz

Kiciński (przewodniczący) oraz Barbara Majewska i Andrzej David Misiura postanowiło przyznać pierwszą nagrodę dla Justyny Antończak z kl. III I Liceum Ogólnokształcącego w Krasnymstawie. W części literackiej konkursu jury w składzie: Andrzej Stasiuk (przewodniczący), Paweł Gołoburda,

Gwiazdy Czczeni promują miasto



AGNIESZKA GIEROBA

Zespół „Gwiazdy Czczeni”, który tworzą dzieci uchodźców przebywających w Lublinie, został jednym z bohaterów filmu o Lublinie

FILM O LUBLINIE. Tego jeszcze nie było! Zespół kultury czeczeńskiej „Gwiazdy Czczeni” jest jednym z bohaterów filmu promocyjnego o Lublinie zrealizowanego przez sieć Euronews. Ekipa filmowa towarzyszyła zespołowi podczas prób i przygotowań oraz podczas koncertu „Wolność Kocham

i rozdaje”, który odbył się w Teatrze Muzycznym. Film zrealizowany został w ramach programu Miasta Międzykulturowe i jest emitowany w sieci Euronews. Jest już też dostępny na stronie internetowej pod tym linkiem: <http://www.euronews.net/2009/12/03/intercultural-cities-lublin/>.

Odpust parafialny

PUŁAWY. Parafia Świętej Rodziny w Puławach obchodziła odpust parafialny. Uroczystej Mszy świętej, sprawowanej w intencji wszystkich rodzin, przewodniczył abp Stanisław Wielgus. W homilii arcybiskup zastanawiał się nad kondycją naszej rodziny, mówił też o obowiązkach rodziców. – Prawdziwy ojciec to tarcza dla rodziny, to obrońca, żywiciel, a nie pijany łotr, który dręczy swoją rodzinę czasami przez dziesiątki lat. Święta matka to rzeczywiście kapłanka ogniska domowego, która tworzy odpowiednią, pełną miłości atmosferę w domu, do którego chętnie się



JOANNA JAKUBCZYK

Mszy św. odpustowej w parafii Świętej Rodziny w Puławach przewodniczył abp Stanisław Wielgus

wraca, która szerzy miłość i ciepło – podkreślał kaznodzieja. Podczas Mszy świętej małżonkowie odnowili przyrzeczenia małżeńskie. Proboszczem parafii Świętej Rodziny w Puławach jest ks. Henryk Olech.

Najpierw dzwonili, umawiając się na spotkanie, potem osobiście zanosili zaproszenia, zachęcając do przyjścia. W taki czas samotność szczególnie daje o sobie znać, dlatego **Stowarzyszenie „Poczekajka”** już drugi raz zaprosiło do wspólnego świątecznego stołu samotnych.

Niektórzy słysząc zaproszenie na wigilię dla samotnych, reagowali gwałtownie, zaprzeczając temu, że są sami. Mam dzieci, wnuki, męża czy żonę – mówili, w pierwszej chwili odmawiając. – Trzeba dużo delikatności, kiedy zaprasza się osobę samotną na spotkanie. Tłumaczyliśmy, że samotny nie znaczy sam, i to, że ktoś ma dzieci mieszkające w innym mieście czy też męża lub żonę za granicą, nie zmienia faktu, że w danej chwili jest samotny – tłumaczy



Świąteczne spotkanie dla samotnych pozwoliło inaczej przeżyć Boże Narodzenie

Anna Wójtowicz ze Stowarzyszenia „Poczekajka”. Większość zaproszonych dawała się przekonać i mimo pewnego lęku przyjmowała zaproszenie.

W refektarzu braci kapucynów na Poczekajce ustawiono wielką choinkę, a stoły nakryto białymi obrusami. Spodziewano się około 100 gości, więc 100 specjalnych paczek czekało pod choinką. – Chcieliśmy wszystkich obdarować czymś szczególnym, tak, by każdy poczuł się ważny i wyjątkowy. Udało się nam sprowadzić prosto z Betlejem ozdoby z drzewa oliwnego wykonane przez chrześcijan

zamieszkujących w Ziemi Świętej, które trafiły do każdej paczki. To był szczególny znak łączący naszą wspólnotę z Betlejem – podkreślają organizatorzy. Obficie zastawiony stół, kolędy i wielka życzliwość braci kapucynów sprawiły, że obcy sobie ludzie poczuli się wspólnotą. – Gdy usłyszałam o wigili dla samotnych, moim pierwszym skojarzeniem byli biedni i bezdomni. Kiedy jednak dowiedziałam się, że to zaproszenie dla wszystkich, którzy w tym momencie są w jakiś sposób osamotnieni, choćby z powodu wyjazdu bliskich, jak w moim wypadku, czy też nie założyły

rodziny, postanowiłam przyjść – opowiada pani Elżbieta. – Ujęło mnie już samo zaproszenie na takie spotkanie, a kiedy pojawiłam się na Poczekajce, zostałam przywitana przez organizatorów, jakbym była gościem honorowym. Do tego ojciec proboszcz krążył od stołu do stołu, który z każdym zamieniał słowo, łączył nas wszystkich, jakbyśmy byli rodziną. To spotkanie pozwoliło mi inaczej spojrzeć na Boże Narodzenie. Do tej pory skłonna byłam siedzieć w domu, bo wydawało mi się, że w święta nie wypada innym zwracać głowy. Tymczasem okazało się, że dzielenie świątecznego czasu z innymi ludźmi daje ogromną satysfakcję. Każdy z nas przyszedł tu jako samotny, ale nikt nie był sam.

Świąteczne spotkanie dla samotnych na Poczekajce odbyło się po raz drugi. To dzięki wielkiej życzliwości i otwartości o. Waldemara Grubki, proboszcza z Poczekajki, drzwi kapucyńskiego klasztoru otwarły się dla samotnych z całego miasta.

Agnieszka Gieroba

Konsekracja kościoła w Świdniku Czas dziękczynienia

Wierni z parafii pod wezwaniem NMP Matki Kościoła w Świdniku przeżywali wielką uroczystość. Abp Józef Życiński konsekrował ich kościół.

Oddając Bogu ten kościół jako dar naszych serc, dajemy świadectwo wiary wcześniejszych pokoleń, ale i nas tu obecnych – mówił abp Józef Życiński podczas dedykacji kościoła NMP Matki Kościoła w Świdniku. Budowę tej świątyni rozpoczęto 30 lat temu w czasach, kiedy to przyznanie się do wiary wymagało sporej odwagi. Znaleźli się jednak ludzie, którzy nie bacząc na grożące im konsekwencje, zaangażowali się w budowę kościoła w mieście, mającym być według założen ówczesnej władzy kolejnym miastem bez Boga i religii. Pełen wiary

i determinacji ks. Jan Hryniewicz, któremu powierzono dzieło budowy, gromadził wokół siebie ludzi uważających, że Bóg jest ważniejszy niż partyjne zarządzenia.

Budowa kościoła rozpoczęła się w 1978 r. Wtedy też poświęcono plac pod budowę i wzniesiono drewnianą kaplicę. 9 lat później ukończono stan surowy obecnego kościoła. – Po 30 latach prac mogę uznać, że kościół jest wykończony, urządzony i może w pełni służyć wiernym. To najlepszy czas, by zwieńczyć wieloletni wysiłek wznoszenia tej świątyni. Okres Bożego Narodzenia to czas szczególnie rodzinny, a my jako wspólnota parafialna jesteśmy wielką rodziną, więc poprosiłem metropolitę lubelskiego, by w tym czasie konsekrował nasz kościół – mówi ks. Tadeusz Nowak, proboszcz parafii. Konsekracja kościoła była



WALDEMAR WAWRZYSZKO

okazją do wyrażenia wdzięczności wszystkim, którzy przyczynili się do budowy świątyni i swoim życiem dawali świadectwo wiary także w trudnych czasach. **jak**

Konsekracja kościoła zgromadziła licznych wiernych i kapłanów z całej archidiecezji

Parafia Świętej Rodziny skończyła 25 lat

Papieski kościół

W niedzielę Świętej Rodziny lubelska parafia nosząca jej wezwanie dziękowała Bogu za 25 lat istnienia.

To było niezwykle ćwierć wieku dla tej wspólnoty. Od pierwszych chwil rozpoczęcia budowy tego kościoła jego losy związały się z Janem Pawłem II. To tutaj właśnie podczas wizyty w Lublinie w 1987 r., papież odprawił Mszę św. i udzielił sakramentu kapłaństwa klerykowi z różnych seminariów w Polsce. Do dziś przed kościołem stoi papieski krzyż, który był świadkiem tamtych wydarzeń.

Zaczął się wszystko wiosną 1982 r. Ówczesny biskup lubelski Bolesław Pylak otrzymał od wojewody lubelskiego przyrzeczenie na piśmie o budowie obiektów sakralnych na Czubach – nowej dzielnicy Lublina zamieszkałej



Kościół Świętej Rodziny, zwany kościołem papieskim, ma już ćwierć wieku

już wówczas przez ok. 6 tys. ludzi. Prowadzenie prac budowlanych oraz organizowanie ośrodka duszpasterskiego powierzono ks. Ryszardowi Jurakowi, dotychczasowemu proboszczowi z Grabówek. Do pomocy jako wikariusz skierowany został ks. Leszek Kuna. Dzięki ogromnemu zaangażowaniu parafian i duszpasterzy w ciągu dwóch i pół miesiąca została wzniesiona nowa kaplica, a wraz z nią

dom, w którym zamieszkali dwaj księża. Święta Bożego Narodzenia 1982 r. odbyły się już w nowym ośrodku, a zaraz po Nowym Roku rozpoczęła się nauka religii dla dzieci z klas od I do III miejscowej szkoły podstawowej. – Pamiętam pierwszą wizytę duszpasterską, która dla nas, księży, była wielką radością. Parafianie wyrażali wdzięczność za obecność ośrodka duszpasterskiego i kapłanów.

Napełniało to nas wielkim optymizmem wobec czekających ich zadań – wspomina ks. Ryszard Jurak proboszcz parafii.

Oficjalnie parafia pw. Świętej Rodziny została erygowana w 1984 roku. Po rozpoczęciu życia duszpasterskiego rozpoczęły się wielkie przygotowania do budowy kościoła i domu parafialnego. Zorganizowano konkurs na projekt pod patronatem lubelskiego SARP i kurii diecezjalnej. Do konkursu zgłoszono osiem prac. Zwyciężył zespół architektów: Zbigniewa Szeligi, Jacka Bieńkowskiego i Bożeny Szeligi. Dziś można oglądać efekty prac.

Kościół Świętej Rodziny to nie tylko prężna parafia, ale i miejsce Międzynarodowego Festiwalu Organowego, który od lat przyciąga tu miłośników muzyki z całego miasta. Za wszelkie dobro, jakie dzieje się w tej parafii, księdzu proboszczowi Ryszardowi Jurakowi i parafianom podziękował abp Józef Życiński.

mag

Lubartowskie hospicjum

Nie tylko dla bohaterów

Większości Polaków hospicja kojarzą się ze śmiercią, smutkiem, chorobami. A przecież tak naprawdę hospicja przygotowują swoich pacjentów do nowego życia. Życia bez bólu, cierpienia i lekarstw.

Budowę hospicjum w Lubartowie zapoczątkował w 2005 r. śp. ks. prałat Andrzej Tokarzewski, wieloletni proboszcz parafii św. Anny. W swoim liście, na temat hospicjum pisał wtedy: „Kierując się dobrem mieszkańców naszego miasta, pragniemy założyć Hospicjum św. Anny w Lubartowie. Szpitale często tylko leczą, a my pragniemy [...] pomóc ludziom, którzy cierpią, i dlatego tak potrzebne jest Hospicjum w naszym mieście”. 26 lipca 2007 roku podczas uroczystości odpustowych ku czci św. Anny abp Józef

Życiński poświęcił budynek, nadając hospicjum imię ks. prałata Andrzeja Tokarzewskiego, który tej uroczystej chwili nie doczekał. Kontynuatorem dzieła jest obecny proboszcz ks. Andrzej Majchrzak, wkładający w nie całe swoje serce.

Zawsze do dyspozycji

Obecnie w lubartowskim hospicjum przebywa 11 pacjentów, którymi wolontariusze i pracownicy zajmują się przez cały tydzień, 24 godziny na dobę. Niestety ze względu na pewne ograniczenia nie wszyscy pacjenci mogą przebywać w hospicjum. Dla aniołów z hospicjum, jak chorzy mówią o wolontariuszach, jednak to nie jest problem. Nad kolejnymi 11 pacjentami sprawują opiekę w ich domach. Takich ludzi, dla których pomoc innym jest czymś oczywistym, w Hospicjum św. Anny jest około

20. Ich koordynatorem jest Michał Filipowicz. – Niektórzy mogą myśleć, że taki wolontariusz musi być niezwykle silny, zarówno fizycznie, jak i psychicznie, niczym bohater filmów akcji. To też jest ważne. Jednak najważniejsze jest to, by umieć zrozumieć ludzi chorych i chcieć im pomagać – podkreśla pan Michał.

Každy się przyda

Wolontariuszami w Hospicjum św. Anny są osoby w różnym przedziale wiekowym. Bardzo aktywnie w wolontariat włączyła się m.in. młodzież z Zespołu Szkół nr 2 im. Księcia Pawła Karola Sanguszki w Lubartowie. Pomagają również uczniowie innych szkół. Wolontariat hospicyjny to nie tylko praca przy chorym, ale też pomoc w biurze, ogrodzie, transporcie sprzętu medycznego czy organizowaniu akcji charytatywnych. Každy posiada

umiejętności, które przydadzą się w hospicjum. **kJ**

Zainteresowanych pomocą hospicjum zapraszamy na stronę www.hospicjum.lubartow.pl. Tel.: (0 81) 854 34 86 lub 0 502 391 740.



Wolontariuszami w hospicjum w Lubartowie chętnie zostają młodzi ludzie

Towarzystwo Przyjaciół Seminarium

Przyjaciel mile widziany

Abp Józef Życiński specjalnym dekretem powołał Towarzystwo Przyjaciół Metropolitalnego Seminarium Duchownego w Lublinie. O jego zadaniach, więzach przyjaźni i mocy modlitwy z rektorem seminarium **ks. Markiem Słomką** rozmawia Agnieszka Gieroba.



Klerycy zanim zostaną wyświęceni na kapłanów, mogą już liczyć na modlitewne wsparcie wielu osób



KATARZYNA ARTYMIAK

troskami. Poza tym osoby, które wstąpią do towarzystwa, zadeklarują coroczne wsparcie seminarium taką ofiarą, jaką sami uznają za stosowną.

konkretne działania. Przyjaciołom chcemy także regularnie przekazywać informacje z naszego codziennego życia, byśmy lepiej mogli się poznać. Bliscy powinni

wiedzieć wiele o sobie, chcemy więc dzielić się naszymi sprawami. Przynajmniej raz w roku pragniemy zorganizować otwarte spotkanie w seminarium, by każdy członek towarzystwa mógł do nas przyjść i na własne oczy przekonać się, jak żyjemy. Planujemy też dni skupienia i inne okolicznościowe spotkania. Obecnie tworzony jest szczegółowy program działalności towarzystwa, który powinien być gotowy w styczniu. Zatwierdzony przez księdza arcybiskupa statut jest już dostępny na stronie internetowej seminarium. Nie pozostaje nic innego, jak tylko zaprosić wszystkich, którzy na różne sposoby troszczą się o powołania kapłańskie, by zechcieli zostać naszymi przyjaciółmi. ■

AGNIESZKA GIEROBA: Kto może zostać przyjacielem seminarium?

Ks. MAREK SŁOMKA: – Każdy, kto wyrazi taką wolę. Cieszą nas wszystkie wyrazy przyjaźni, zarówno od poszczególnych osób, jak i od całych wspólnot przyjaciół, których mamy nadzieję znaleźć w wielu parafiach. Powołanie Towarzystwa Przyjaciół Seminarium nie jest naszym nowatorskim pomysłem, gdyż podobne gremia istnieją już w innych diecezjach. Myślę, że to dobry pomysł na tworzenie więzi między seminarium a wiernymi.

Przyjaźń wyraża się między innymi w trosce o drugiego. W jaki sposób Wasi przyjaciele będą mogli troszczyć się o sprawę seminarium?

– Przede wszystkim liczymy na wsparcie modlitewne. Moc modlitwy jest ogromna i nie do przecenienia, dlatego będziemy prosić naszych przyjaciół, by przynajmniej raz w tygodniu modlili się o nowe powołania kapłańskie oraz za tych kleryków, którzy już formują się w naszym seminarium. Modlitwą będzie można objąć zarówno wszystkie sprawy seminarium, jak i konkretnego alumna z jego

Co trzeba zrobić, by zostać członkiem Towarzystwa Przyjaciół Seminarium?

– Wystarczy zgłosić się do proboszcza w swojej parafii lub bezpośrednio do seminarium i wypełnić deklarację, którą można znaleźć także na naszej stronie internetowej (www.seminarium.kuria.lublin.pl). Zależy nam przede wszystkim na tym, by w parafiach powstawały oddziały Towarzystwa Przyjaciół Seminarium. Będą to wspólnoty, które od czasu do czasu spotykają się na modlitwie, a wychowawcy seminaryjni oraz klerycy chętnie je odwiedzają. Parafialny oddział powstanie, gdy zgłosi się przynajmniej 5 chętnych; jeśli osób jest mniej, każda osoba indywidualnie także może zostać naszym przyjacielem.

Co ze swojej strony przyjaciołom ofiaruje seminarium?

– Przede wszystkim odwzajemnioną modlitwą. W każdy poniedziałek w intencjach członków towarzystwa odprawiana jest Msza św. Chętnie pomożemy w zorganizowaniu w parafii np. dnia powołaniowego. Nasz zespół muzyczny wystąpi wtedy z koncertem, spotkamy się z młodzieżą i opowiemy o naszym życiu, podejmując wspólnie także

■ R E K L A M A ■

więcej tanich pożyczek ► www.skok-chmiel.pl

ŚWIĄTECZNA OBNIŻKA PRAKTYCZNYCH POŻYCZEK + ŻŁOTA GWIAZDKA

kwota pożyczki **1000 zł**

okres 36 mies. RRSO 19,76%

miesięczna rata **34 zł**

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

SKOK CHMIELEWSKIEGO

■ PRAKTYCZNE POŻYCZKI ■ LOKATY ■ KREDYTY ■ ROR

Zapraszamy do naszych oddziałów w Lublinie:

ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, ul. Wallenroda 4C, tel. 81 446 30 55, ul. Królewska 3, tel. 81 534 90 02, ul. Narutowicza 27A, tel. 81 446 74 80, ul. Lipowa 10, tel. 81 534 45 34, ul. Sieroca 2, tel. 81 747 96 37, ul. Sieroca 10, tel. 81 740 42 92, ul. 1 Maja 42, tel. 81 532 67 71, ul. Nowowiejskiego 5G, tel. 81 742 77 72, ul. Śliwińskiego 5 (szkoła nr 43), tel. 81 741 31 41, ul. Kasztanowa 1, tel. 81 747 28 70, ul. Nałkowskich 107, tel. 81 749 09 71, ul. Jutrzenki 20, tel. 81 527 72 48, ul. Amelystowa 2, tel. 81 527 46 32, al. Kraśnicka 100, tel. 81 537 48 49, ul. Rozłocze 1, tel. 81 527 94 26, ul. Melgiewska 7/9, tel. 81 441 07 18, ul. Garbarska 21, tel. 81 445 18 60, Dr. Męczenników Majdanka 26, tel. 81 745 70 52.

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wallenroda 2E, tel. 81 446 30 00, www.skok-chmiel.pl

Osobistości, roczn



PODSUMOWANIE.

Przygotowaliśmy dla Państwa przegląd najważniejszych wydarzeń 2009 roku. Patrzymy na ten okres przez pryzmat życia Kościoła, rozwoju regionu, a także wielkiej imprezy sportowej.

tekst

BARTOSZ RUMIŃSKI

bruminski@goscniedelny.pl

Zeszły rok był o tyle wyjątkowy, że chyba po raz pierwszy do Lublina zjechało wiele najwyższych osobistości. Byli wśród nich prezydenci sąsiednich państw (o czym później), a także hierarchowie kościelni różnych gałęzi chrześcijaństwa.

Jednego dnia

Tego samego dnia w mieście nad Bystrzycą odbywały się dwie wielkie uroczystości. Prawosławna diecezja chełmsko-lubelska obchodziła 20-lecie istnienia, a na Majdanku odbyły się uroczystości ku czci błogosławionego Emiliana Kowcza.

Jeśli chodzi o pierwsze wydarzenie, to uroczystości rozpoczęły się w nocy z 24 na 25 marca czuwaniem w prawosławnej katedrze lubelskiej przy ulicy Ruskiej. Ceremoniom w dzień Zwiastowania Pańskiego przewodniczył zwierzchnik Kościoła prawosławnego w Polsce metropolita Sawa. Wzięli w nich udział biskupi z Polski oraz m.in. Ukrainy, Czech i Słowacji. Hierarchowie

odprawili boską liturgię, a także krótkie nabożeństwo dziękczynne, w intencji diecezji, ludu wierzącego oraz abp. Abła Popławskiego, ordynariusza diecezji, który obchodził również rocznicę sakry biskupiej.

Druga uroczystość zgromadziła wielu duchownych wyznania grekokatolickiego, również z całej Europy. Nic w tym dziwnego, bo tego dnia zamordowany przez hitlerowców więzień Majdanka błogosławiony Emilian Kowcz został ogłoszony patronem duszpasterzy Ukraińskiej Cerkwi Grekokatolickiej. Wydarzenie rozpoczęła wspólna modlitwa przedstawicieli trzech religii. Słowa modlitwy wygłosili m.in. abp Józef Życiński, metropolita lubelski, abp Jan Martyniak, zwierzchnik Kościoła Grekokatolickiego w Polsce, metropolita przemysko-warszawski, a także Roman Litman, przewodniczący lubelskiej filii Gminy Wyznaniowej Żydowskiej w Warszawie. Po nabożeństwie odczytano listy, w których wskazano zasługi błogosławionego. – Aresztowanie ks. Kowcza było

Grekokatolicy hierarchowie podczas uroczystości ku czci błogosławionego Emiliana Kowcza

PO LEWEJ: Prezydenci m.in. Polski i Ukrainy uczestniczyli 1 lipca w obchodach 440. rocznicy zawarcia unii lubelskiej

represją za jego odwagę w obliczu nazistowskiego terroru. Niezlomną postawę zachował w obozie, dając szczególne świadectwo poświęcenia dla innych, opłacił je najwyższą wartością – życiem – mówił Tomasz Kranz, dyrektor Państwowego Muzeum na Majdanku.

440 lat temu

Na początku lata Lublin przetrwał wręcz oblężenie. Na ulicach wstrzymano ruch, a w budynkach pojawiło się wielu barczystych panów ze słuchawkami w uszach. Wszystko po to, by zapewnić bezpieczeństwo prezydentom państw z racji obchodów 440. rocznicy podpisania unii lubelskiej. Zaproszono



Otwarcie wielkiego nowoczesnego kompleksu więziennego w Opolu Lubelskim

ice i nowości

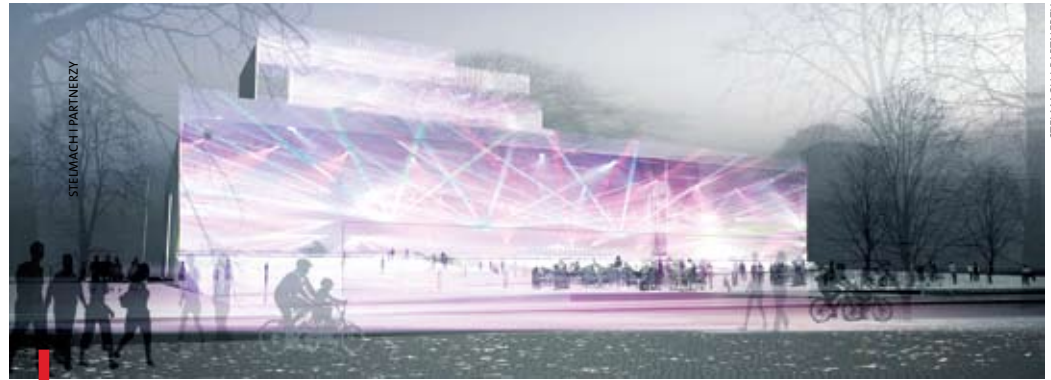


BARTOSZ RUMIŃSKI

Prawosławni kapłani całują krzyż trzymany przez metropolitę Sawę

głowy narodów, które kilkaset lat temu wchodziły w skład wielkiego państwa.

Uroczystości rozpoczęło w archikatedrze lubelskiej nabożeństwo ekumeniczne o jedność. Potem goście przenieśli się na Katolicki Uniwersytet Lubelski, gdzie wręczono doktoraty honoris causa. Jednym z uhonorowanych był Stanisław Szuszkiewicz, były przewodniczący Rady Najwyższej Białorusi, zwolennik neutralności Białorusi oraz dialogu z Zachodem, wybitny naukowiec. – Ja nie mogę uwierzyć, że tak wysoko jestem odznaczony. Poznałem Polskę po raz pierwszy w 1974 roku kiedy byłem wizytującym profesorem fizyki na Uniwersytecie Jagiellońskim. Wtedy, na ulicach Krakowa, usłyszałem pięć wypowiedzi Karola Wojtyły. Wtedy zrozumiałem, że moje życie dotąd było nie-normalne. Od tego czasu cały czas chciałem, by normalne się



STELMACH I PARTNERZY

Centrum Spotkania Kultur (koncepcja architektoniczna)

stało – mówił, dziękując za honory, wzruszony Szuszkiewicz.

Doktorat odebrał też Wiktor Juszczenko. Przeciwno nadaniu honorów prezydentowi Ukrainy protestowały przed uczelnią, a także podczas dalszej części obchodów środowiska kresowe reprezentowane przez ks. Tadeusza Isakowicza-Zaleskiego. Na uroczystościach zabrakło prezydenta Łotwy, który odebrał tytuł dopiero w listopadzie.

Teatr (ciągle) w budowie

Wiosną poznaliśmy zwycięską koncepcję architektoniczną przyszłego Centrum Spotkania Kultur (obecnie Teatr w Budowie). Projekt przedstawiła lubelska pracownia architektoniczna Stelmach i Partnerzy. Fakt, że to rodzimi wizjonerzy wygrali konkurs, jest tym bardziej doniosły, że swoje projekty nadesłały 23 pracownie zarówno z Polski, jak i z zagranicy. Za pierwsze miejsce firma dostanie, ufundowane przez Fundację Janusza i Moniki Palikotów, 150 tys. zł. Tuż przed świętami

podpisano umowę na przygotowanie dokumentacji projektowej, która ma być gotowa za kilka miesięcy. Potem nastąpi przetarg na roboty budowlane, a za plotem przy al. Raławickich pojawią się budowlańcy. Koszt inwestycji ma wynieść ok. 134 mln zł. CSK ma być gotowe w 2013 roku.

Aż chce się posiedzieć

Na początku października w Opolu Lubelskim oddano do użytku najnowocześniejszy w Polsce zakład karny. Kompleks zakładu składa się z 9 budynków o różnym przeznaczeniu. Całość otacza 7-metrowy mur ochronny. Ponadto jednostka wyposażona jest w nowatorskie rozwiązania w zakresie elektronicznego zabezpieczenia. W wartowni znajduje się pomieszczenie do stworzenia zintegrowanego centrum dowodzenia. – Nie ma uzbrojonych strażników, pilnujących więźniów z wieżyczek. Wykorzystujemy za to najnowocześniejsze zabezpieczenia elektroniczne – wyjaśnia mjr Luiza Sałapa, rzecznik Centralnego Zarządu Służby Więziennej.

W jednostce przewidziano umiejscowienie zespołu szkół na poziomie gimnazjalnym i licealnym. Centrum kształcenia ustawicznego zapewni naukę dla

ok. 130 osadzonych. – Szkoła ruszy w lutym. Właśnie kompletujemy kadre. Chętni więźniowie będą mogli pobierać tu naukę, a najwytrwalszym zdobyta tu wiedza przyda się na studiach – mówił mjr Artur Nowosad, zastępca dyrektora Zakładu Karnego w Opolu Lubelskim. Dodatkowym wyposażeniem szkoły będzie sala sportowa mieszcząca pełnowymiarowe boisko do siatkówki oraz zespół boisk na świeżym powietrzu.

W zakładzie zaplanowano utworzenie również oddziału terapeutycznego dla skazanych uzależnionych od środków odurzających lub substancji psychotropowych. Będzie to pierwszy tego typu oddział w okręgu lubelskim.

Tour de Pologne na Lubelszczyźnie

Największym sportowym wydarzeniem był kolarski wyścig Tour de Pologne, który niemalże przeciął Lubelszczyznę od północnych jej krańców aż po południowe. Sierpniowe III i IV etapy wyścigu dokoła Polski okazały się wielkim sukcesem organizacyjnym, sportowym, a także ... meteorologicznym. W 2009 roku pogoda dopisała, co nie było bez znaczenia, bo organizatorzy bali się powtórki sprzed roku, kiedy było tak zimno, że kolarze zastrajkowali i nie dojechali do mety. Tym razem przy trasie cyklistom kibicowały tysiące mieszkańców regionu, a transmisja na żywo w TVP rozślawiała bogatą historię Lubelszczyzny na cały kraj. ■



AGNIESZKA GIEROBA

Tour de Pologne na Lubelszczyźnie okazał się największym wydarzeniem sportowym i organizacyjnym

PANORAMA PARAFII. Kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Lublinie

Odzyskuje blask

Swoje miejsce od lat mają tu różne grupy i wspólnoty, zaś znajdujący się obok szpital sprawia, że chorzy i ich bliscy tutaj w sposób szczególnie polecają Panu Bogu swoje sprawy. **Kościół Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Maryi Panny w Lublinie** przechodzi gruntowny remont, dzięki któremu odzyskuje swój blask.

Mały kościółek w centrum miasta był kiedyś elementem kompleksu klasztorного karmelitanek. Budowę kościoła ukończono w 1721 roku. 100 lat później miejsce karmelitanek zajęły szarytki, które w dawnym klasztorze prowadziły szpital i sierociniec. W budynkach poklasztornych do dziś znajduje się szpital, choć nie prowadzą go już siostry. Szarytki jednak wciąż posługują w kościele Niepokalanego Poczęcia NMP.

Miejsce dla wielu

– Dla wielu osób ten kościół jest miejscem szczególnym, zwłaszcza chorzy i niepełnosprawni często tu zaglądają. To właśnie tutaj spotyka się choćby grupa Siloe, która skupia niepełnosprawnych i wielu wolontariuszy służących im pomocą. Sąsiedztwo szpitala sprawia, że pracownicy służby zdrowia też lubią zaglądać do naszej świątyni – mówi ks. Wojciech Pęcherzewski, rektor kościoła.

Miejsce spotkań przy tym właśnie kościele rektoralnym znalazły także dwie wspólnoty neokatechumenalne, młodzież i studenci. – Cieszę mnie to bardzo, że tyle osób czuje się związanych z tym miejscem, choć nie jesteśmy



Odnowiony ołtarz łączy blaskiem
PONIŻEJ: Barokowe ambony wróciły do czasów świetności

kościółem parafialnym – podkreśla ks. Wojciech.

W tym właśnie kościele można uczestniczyć we Mszy św. odprawianej w rycie trydenckim, a cudzoziemcy przebywający w Lublinie mogą tu przyjść w niedzielę



na Msze święte sprawowane w języku angielskim i hiszpańskim.

Krok po kroku

Od 1998 roku kościół przechodzi remont. – To ogromne wyzwanie i koszt, gdyż zakres prac, jakie należy wykonać, jest bardzo szeroki. Niemniej już możemy oglądać pierwsze efekty – mówi rektor kościoła. 10 lat temu trzeba było rozebrać ołtarz główny, gdyż jego stan groził zawaleniem. Stopniowo udawało się wykonywać prace związane z jego renowacją. Od roku ołtarz znów jest na swoim

miejsu – odnowiony, pokryty złotem wrócił do czasów swojej świetności. – Prace przy ołtarzu głównym są już całkowicie zakończone, w 80 procentach także mamy wykonane prace związane z wyposażeniem prezbiterium, zakonserwowaliśmy ściany, które też zostały pomalowane, ale wciąż przed nami poważne prace do wykonania – mówi ks. Wojciech. W kościele trzeba wymienić dach i całą więźbę dachową, gdyż jeśli utrzyma się obecny stan, niedługo może on stać się zagrożeniem. –

Poza tym przed nami osuszenie fundamentów, wymiana okien i szereg drobnych prac, na które potrzebować będziemy funduszy. Liczymy, że uda się nam pozyskać środki z różnych programów – dzieli się nadzieją rektor kościoła.

Jednak to, co już udało się zrobić, to ogromna praca, którą warto zobaczyć, jeśli ktoś tylko znajdzie się w centrum Lublina.

Agnieszka Gieroba

Zapraszamy na Msze św.

Dzień powszedni **7.30 i 18.30**

Niedziele **7.15, 9.00** – w rycie trydenckim, **11.30, 16.30** – w języku angielskim



Zdaniem rektora



– Ten kościół to jedna z lubelskich perełek architektury, może trochę zapomniana,

ale wciąż piękna. Wszystkie od lat podejmowane prace służą zachowaniu tego miejsca. To trudne zadanie przede wszystkim ze względów finansowych, ale też dlatego, że specyfika kościoła rektoralnego jest zupełnie inna niż parafii. Przychodzą tu ludzie, którzy chcą, a nie są żadnymi formalnościami związani z tym miejscem. To oni też nadają charakter temu kościołowi, co mnie bardzo cieszy. Liczne grupy i wspólnoty, zastępy młodzieży i studentów, którzy chcą tu się spotykać i coś robić na chwałę Bożą, są skarbem tego miejsca. Coraz częściej ten kościół staje się punktem spotkań duszpasterstwa akademickiego UMCS, które nie ma swojego odrębnego kościoła akademickiego. To wszystko to ogromna radość, a jeśli uda się jeszcze do końca przeprowadzić planowane prace remontowe, to radość będzie tym większa, że odwiedzający kościół wierni będą mogli cieszyć się jego pięknem.

Ks. Wojciech Pęcherzewski

Urodzony w 1972 roku, święcenia kapłańskie przyjął w 1997. Jest doktorem teologii, kanclerzem Kurii Metropolitalnej w Lublinie oraz rektorem kościoła Niepokalanego Poczęcia NMP.